

Krzysztof Kołatka

Współczesny obraz germanizmów
leksykalnych na Krajinie Sępoleńskiej
i Krajinie Złotowskiej – próba porównania¹

1. Wstęp

Krajna to nie jedyny region Polski², w którym wpływy żywiołu niemieckiego na życie społeczne, gospodarcze, kulturalne, a wtórnie również i na język, były bardzo silne. Zważywszy na specyficzne uwarunkowania historyczno-geograficzne, w jakich rozwijało się państwo polskie, fakt ten wydaje się zupełnie zrozumiały. Nie bez kozery użyłem słowa *żywioł*, bowiem wszelkie przemiany, jakie dokonały się na ziemiach polskich na przestrzeni wieków, w wyniku obcowania z „sąsiadem zza Odry”, miały burzliwy, gwałtowny przebieg³. Zatem zainteresowanie polsko-niemiecką interferencją językową, zarówno badaczy polskich⁴,

¹ Dokładna analiza zapożyczeń z języka niemieckiego w gwarach krajeńskich stała się przedmiotem mojej pracy magisterskiej pt. *O germanizmach w gwarach Krajny*, napisanej pod kierunkiem prof. UKW dr hab. Marii Pająkowskiej-Kensik w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i tamże obronionej 18.06.2009 r.

² Wybitny znawca gwar krajeńskich – Zygmunt Zagórski – ze względu na dialektalne zróżnicowanie terenu, dzieli Krajnę na trzy subregiony: południowy – Krajnę Nakielską (znaczące oddziaływanie cech językowych Wielkopolski i Mazowsza), północno-wschodni – Krajnę Sępoleńską (ekspansja dialektów kaszubskiego i mazowieckiego oraz gwary borowiackiej) oraz północno-zachodni – Krajnę Złotowską (wymieszanie się cech mowy Wielkopolan i Kaszubów) (Zagórski 1964: 163-165).

³ Najczęściej podkreśla się, iż naród niemiecki pełnił w historii rolę ciemieży (choćby podczas zaborów oraz I i II wojny światowej). Niewybaczalnym niedopatrzaniem byłoby jednak pominięcie jego ogromnego wkładu w rozwój polskiego życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

⁴ Zob. np. Korbut 1893: 345-560, Moszyński 1954, Zabrocki 1956: 149-174, Czarnecki 1970: 37-44; 1980: 15-19; 1981: 251-254; Karszniewicz-Mazur 1988, Buttler 1987a:

jak i niemieckich⁵, jest w pełni uzasadnione. Już od wielu lat pole badawcze lingwistów stanowiły także zapożyczenia niemieckie w odmianach terytorialnych i środowiskowych⁶.

2. Zapożyczenia z języka niemieckiego a uwarunkowania historyczne, czyli co o germanizmach na Krajnie wiedzieć trzeba

Do najważniejszych determinantów dziejowych, wpływających na rodzaj, formę, liczbę, intensywność oraz sposoby przejmowania niemieckich pożyczek, trzeba bez wątpienia zaliczyć: kolonizację niemiecką, której najpełniejszy rozkwit przypadł na okres od XIII do XV stulecia⁷ (por. Klemensiewicz 2007: 136, Walczak 1993: 511), działalność i najazdy Zakonu Krzyżackiego (XIII-XV w.), a także ponad stuletni okres zaborów oraz lata wojny i okupacji hitlerowskiej. Jednak tym, co stanowi element wyróżniający Krajnę spośród innych, będących pod wpływem niemieckiej ekspansji, regionów, jest odmienna historia terytoriów wchodzących w jej skład, czyli Ziemi Sępoleńskiej i Ziemi Złotowskiej⁸. Dzieje tych dwu obszarów przez wieki toczyły się wspólnym torem⁹. Do czasu, kiedy to tereny na zachód od Łobzonki, czyli Złotowszczyzna, po I wojnie światowej na mocy traktatu wersalskiego znalazły się w granicach Niemiec aż do końca II wojny światowej włącznie. Z kolei nowo utworzony powiat sępoleński wszedł w obręb II Rzeczypospolitej (por. Żmizdiński 1974: 56; Pawluczuk 1974: 131; Marzec 2005: 7). Wydawałoby się zatem oczywiste, że współcześnie procent ludności znajdującej, a niekiedy jeszcze używającej, germanizmy w codziennej komunikacji,

399-403; 1987b: 479-482; 1987c: 562-565; 1988: 51-67; 1991: 395-402; de Vincenz 1992: 114-122, Lipczuk 2007, Nowowiejski 1990: 530-540; 1996; 2007: 14-24.

⁵ Zob. np. Kaestner 1939 czy Drechsel 1996: 43-49.

⁶ Zob. Judycka 1954: 1-12, Harasimowicz 1954: 276-285, Hinze 1965, Maciejewski 1966: 85-99, Broda 1978: 99-105, Miodek 1991: 463-468, Tambor 1998: 210-218, Dyszak 2003: 81-94, Klawon 2006: 106-115, Gliszczyńska 2007: 79-89.

⁷ W XV i XVI w. osadnictwo na ziemiach polskich było po części zdeterminowane prześladowaniami religijnymi na zachodzie Europy w związku z ruchem reformacyjnym.

⁸ Granice Krajny kształtowały się przez wiele stuleci (zob. m.in.: SGKP 1883: 584; Kolberg 1887: 113; Duda 1909: 71; Kozierowski 1914: 128; 1921: 409; Szafran 1961: 26-30; Żmizdiński 1974: 54-55). Aktualnie językoznawcy, historycy i etnografowie przyjmują, iż wyznaczają je linie rzek: Gwdy od zachodu, Noteci od południa, Brdy od wschodu oraz Dobrzyńki (Debrzyńki) i Kamionki od północy (zob. m.in.: Geppert 1926: 3; Szafran 1961: 28-29; Zagórski 1964: 6; AJKiDS 1964-1978; AJWK 1979-2005; Panek 2002: 6; Kęcińska 2004: 7).

⁹ Teren obecnego powiatu sępoleńskiego, razem z Ziemią Złotowską, współtworzył, przed I wojną światową, dawny powiat złotowski.

będzie wyższy w zachodniej, „niemieckiej”, części Krajny. Niestety, sprawa ta jest bardziej skomplikowana. Trzeba bowiem podkreślić, że na Ziemi Złotowskiej, w międzywojniu, działało mnóstwo organizacji patriotycznych, łącznie z tą najważniejszą, czyli Związkiem Polaków w Niemczech (Złotów był nawet siedzibą V Dzielnic tejże instytucji), skupiających rodaków, pielęgnujących ich tradycje, dorobek kulturowy i język, a także stojących na straży praw polskiej mniejszości i polskiego stanu posiadania (zob. Krajna-Wielatowski 1928: 125-127; 1931: 5, 9-10; Borzyszkowski 2004: 51-52). Ważną, jeżeli nie najważniejszą rolę odegrał w tym procesie ks. dr Bolesław Domański, będący od 1931 r. prezesem wyżej przywołanego Związku (więcej zob. Borzyszkowski 2004: 50). Natomiast powiat sępoleński zamieszkiwało wówczas sporo Niemców¹⁰, roszczących sobie prawo nie tylko do swojego majątku, ale i kultywowania własnej religii, zwyczajów, a co za tym idzie, także i mowy ojców. W takim wypadku pełna asymilacja nie była możliwa. Ponadto ludność niemiecka, jako mniejszość narodowa, posiadała pełnię praw politycznych, społecznych i oświatowych (Marzec 2005: 38). W związku z tym mieszkańcy Sępólna Kraj. i okolic, mimo że byli „u siebie” i żyli w odrodzonej Polsce, cały czas stykali się z obcym językiem i kulturą. Nie bez znaczenia pozostaje tu również fakt, iż po II wojnie światowej na tereny tzw. Ziem Odzyskanych¹¹, czyli także i na Złotowszczyznę, przesiedlono sporo ludności ze Wschodu (w tym Ukraińców i Łemków w ramach akcji „Wisła”), która zajęła ponemieckie gospodarstwa (Topolski 2000: 282-283). To, czy istnieją jakieś zależności pomiędzy czynną i bierną znajomością niemieckich zapożyczeń a położeniem i historią obu obszarów, pokazały przeprowadzone przeze mnie badania, o których szerzej w dalszej części artykułu.

W odniesieniu do przesłanek dziejowych łatwo można wysnuć wniosek, iż przejmowane pożyczki były dwojakiego rodzaju, tj. fonetyczne (słuchowe) – pochodzenia potocznego i gwarowego, przenikające poprzez bezpośrednie stosunki z ludnością niemiecką, oraz słuchowe-wzrokowe (graficzne) – rodowodu literackiego, przejmowane w wyniku kontaktów z obcą administracją, oświatą i wojskiem¹².

¹⁰ Zdzisław Pawluczuk podkreśla, iż powiat sępoleński był najbardziej zniemczonym obszarem w międzywojennej Polsce (Pawluczuk 1974: 131). Ów stan potwierdza również Beata Marzec, konstatując, że wówczas na tym terenie był „największy odsetek ludności niemieckiej na Pomorzu” (Marzec 2005: 5). Zdaniem autorki w 1921 r. Niemcy stanowili aż ok. 50% ogółu mieszkańców tego terytorium (op. cit.: 11).

¹¹ Pomorze Zachodnie, Śląsk oraz Prusy Wschodnie.

¹² Klasyfikację zapożyczeń na *fonetyczne (słuchowe)* i *graficzne (wzrokowe)* wprowadzam za Haliną Rybicką (1976: 41-42).

Należy zaakcentować, iż germanizmy, oprócz tego, że do dzisiaj stanowią integralną część krajeńskiej leksyki, wpłynęły także na pozostałe systemy: fonologiczny, morfologiczny i składniowy. Jednak, podobnie jak w polszczyźnie ogólnej i innych odmianach terytorialnych, to właśnie w słownictwie na Krajinie oddziaływanie niemieczyzny było najsilniejsze (Zagórski 1964: 159). Regres germanizmów zauważa już pod koniec lat 50. Zygmunt Zagórski. Co ciekawe, wspomina on o istnieniu tzw. „duple-tów”, w których jednym z komponentów, obok leksemu pochodzenia niemieckiego, był wyraz polski – semantyczny ekwiwalent, uważany już wówczas przez krajniacką społeczność za „lepszy” (Zagórski 1964: 159). Zatem, jak łatwo się domyślić, znajomość niemieckich zapożyczeń jest przeważnie wprost proporcjonalna do wieku mieszkańców Krajny, co potwierdziły przeprowadzone przeze mnie ankiety. Im starsze pokolenie, tym znajomość germanizmów okazywała się lepsza. Mimo że obecnie gwarowe pożyczki z języka niemieckiego są w dalszym ciągu żywe w pamięci zwłaszcza najstarszych Krajniaków, o czynnej znajomości tych elementów można mówić już tylko w nielicznych wypadkach.

3. W jakim stopniu germanizmy krajeńskie są krajeńskie?

Czy można spośród ogromnej ilości niemieckich zapożyczeń leksykalnych wskazać te, które przypisane są wyłącznie terenom Krajny? Wspólnych elementów leksykalnych dla różnych terenów Polski można wskazać wiele, przy czym należy pamiętać o różnicach fonetycznych, fleksyjnych, obejmujących zmiany w obrębie kategorii rodzaju i liczby, oraz semantycznych. Oto niektóre z germanizmów, zawierających tego typu modyfikacje: *ajntop*, *biksa*, *bryfmarka*, *faferfloki*, *gryc*, *kryka* (‘laska’), *ślumpa*//*ślómpa*, *ślyps*//*ślips*, *snapura*, *weko* (SGMP 1999: 63-66), *apfelzina*, *banhof*, *cyga*, *mita* (‘podatek’, ‘czynsz’), *westa*, *zołza* (Miodek 1991: 464-465), *heknadla*, *ibercyjer*, *jakla* (Broda 1978: 101), *bajc*, *drybinek*, *giskan*, *żoga* (Maciejewski 1966: 92-97), *freilinka*, *zoga* (Harasimowicz 1954: 278-279), *brejtka*, *zaga* (Judyccka 1954: 7), *ajntop*, *ruczek* (Pająkowska-Kensik 2003: 76). Ich krajeńskie odpowiedniki to: *ańtop*, *byksa*, *brifmarka*, *haferfloki*, *grys*//*gryz*, *kryka* – ‘starucha’, *ślamp*, *szlyps*, *snapera*//*snapyra*, *wek*, *apfelzyna*, *banof*//*banóf*, *ciga*, *mita*//*myta* – ‘kopiec’, *westka*, *zosa*, *heklówka*//*heklufka*, *ibercyr*, *jaka*, *bajca*//*bejca*, *drybanek*, *giskana*, *żoga*, *frolajna*, *brajtówka*//*brajtufka*, *ruczka*//*ryczka* (zob. Brzeziński 1982-2009, Kęcińska 2004). Istnieją jednakże leksemy obcego rodowodu znamienne tylko dla Krajny. Reprezentantką owego

poglądu jest Kwiryna Handke, która swoją tezę oparła na analizie wyrazów zawartych w *Atlasie językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (AJKiDS 1964-1978). Do swoistych, typowo krajeńskich, niewystępujących na innych terenach, jednostek leksykalnych należą takie pożyczki, jak: *bles//bleso, blesy* ('oko zwierzęcia'); *bonawa//bonawka//bonófka* ('darń, trawa'); *bróma//brómza//brumer* ('trzmiel'); *jasne jagody* ('czarne jagody') – kalka; *kozi baran* ('koziół') – kalka; *krupkula* ('piwnica poza domem'); *wacman//wafśman//wapsman//wasman* ('swat') – hybryda (Handke 1967: 147-152).

Konkludując, poprzez wyrażenie *germanizmy krajeńskie* mam na myśli wszystkie te niemieckie zapożyczenia, które występują na Krajnie i są poświadczone zarówno w słownikach oraz tekstach gwarowych, jak i relacjach ustnych. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że prace Brzezińskiego (1982-2009) i Kęcińskiej (2004), mimo iż stanowią obecnie największe świadectwo krajeńskiego słownictwa, nie zawierają wszystkich germanizmów, jakie jeszcze i dziś można na owym terytorium usłyszeć. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że swój kilkutomowy słownik Brzeziński oparł tylko na mowie zarejestrowanej wśród mieszkańców jednej wsi (!), a jak powszechnie wiadomo, teren Krajny nie kształtował się w politycznej, kulturowej i językowej izolacji.

4. Aktualny stan krajeńskich germanizmów leksykalnych – zestawienie i analiza wyników badań

4.1. Podstawy metodologiczne

Bazę moich badań, obejmujących krajeńskie pożyczki leksykalne z języka niemieckiego w ujęciu komparatywnym, uwzględniających zarówno aspekt jakościowy, jak i ilościowy, stanowiły przede wszystkim ankiety. Przeprowadziłem je w ciągu czterech miesięcy – od października do grudnia 2008 r. – na terenie powiatów sepoleńskiego (gminy: Sepólno Krajeńskie, Więcbork, Kamień Krajeński, Sośno) oraz złotowskiego (gminy: Złotów, Krajenka, Lipka, Tarnówka, Zakrzewo)¹³. Moimi respondentami byli zarówno mieszkańcy centralnych miejscowości interesujących mnie terenów, jak i ich peryferyjnych, pogranicznych osad¹⁴, w tym miast, mia-

¹³ W swoich badaniach pominąłem gminy Jastrowie i Okonek, należące co prawda do powiatu złotowskiego, ale leżące na zachód od rzeki Gwdy, czyli poza granicami Krajny.

¹⁴ Mam na myśli zarówno miejscowości, które znajdują się na granicy odrębnych obszarów dialektalnych, jak również i te położone na styku Ziemi Złotowskiej i Ziemi Sepoleńskiej.

steczek, a także wsi¹⁵. Ankietowanych na obu terenach podzieliłem na trzy grupy wiekowe: pierwszą – od 15. do 30. roku życia, drugą – od 31. do 54. roku życia oraz trzecią – od 55. roku życia. Ankiecie zostało poddanych w sumie osiemdziesiąt osób, po czterdzieści w każdym powiecie. W poszczególnych zespołach liczba informatorów wynosiła kolejno: w pierwszym – dwadzieścia, drugim – dziesięć oraz trzecim – dziesięć. Badania przeprowadzałem poprzez wizyty w domach Krajniaków oraz w szkołach, z pomocą miejscowych nauczycieli języka polskiego i niemieckiego¹⁶.

Integralną częścią kwestionariusza był zbiór stu leksemów niemieckiego pochodzenia. Przeważającą większość, bo aż osiemdziesiąt osiem jednostek, stanowiły rzeczowniki, czyli ten fragment leksyki, w którym germanizmy przejawiały się najczęściej. Inne części mowy wystąpiły w mniejszym stopniu: cztery czasowniki, cztery przysłówki, jeden przymiotnik oraz trzy formy, które w zależności od pozycji w strukturze syntaktycznej występowały w roli przysłówka bądź przymiotnika. Wyboru haseł dokonałem na podstawie *Słownictwa krajniackiego. Słownika gwary wsi Podróżna w Złotowskim W. Brzezińskiego* (1982-2009)¹⁷ oraz *Małego słownika gwary krajeńskiej* J. Kęcińskiej (2004). Ponadto pozwoliłem sobie na umieszczenie w formularzu dodatkowych czterech słówek oraz dwu wariantów haseł; tyleż samo zaczerpnąłem z opracowania Z. Zagórskiego (1964: 158). Niejednokrotnie dany leksem występował w kilku wariantach fonetycznych lub rodzajowych, co także uwzględniłem. Oto lista stu pożyczek niemieckich wykorzystanych w ankiecie: ABLEGER//APLEGER//APLEGIER, ANCUCH//ANCUG, AŃTOP, BALA, BANA, BETY, BINDER//BYNDER, BRIFKORZ, BRIFMARKA, BRYLE, BURSZ//BURSZA, CUCH//CUG, CURYK, CYGARETA, DEKA, DEKEL//DEKIEL, DYCHT, FAJERKA, FAJN, FERTICH//FERTIK//FERTIŚ// //FERTYCH, FEST//FESTE//FESTYCH, FLIGER//FLI-

¹⁵ W powiecie sępoleńskim: Dorotowo, Jeleń, Kamień Krajeński, Komierowo, Lubcza, Piaszczno, Radońsk, Sępólno Krajeńskie, Skoraczewo, Sośno, Sypniewo, Szynwałd, Wałdówko, Wielowicz, Więcbork, Wilcze Jary, Witkowo, Wiśniewa, Wymysłowo, Zakrzewek; w powiecie złotowskim: Głubczyn, Krajenka, Lipka, Radawnica, Stara Wiśniewka, Święta, Tarnówka, Wersk, Zakrzewo, Złotów.

¹⁶ Szkoły, zaangażowane w moje badania, na terenie powiatu sępoleńskiego to Gimnazjum w Sypniewie (koordynator – mgr Ewa Przybylska) oraz Liceum Ogólnokształcące im. T. Kotarbińskiego w Sępólnie Kraj. (koordynator – mgr Lucyna Kujat). Z kolei na obszarze powiatu złotowskiego współpracę nawiązałem z Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tarnówce (koordynator – mgr Zofia Muszyńska). Oprócz tego informatorami byli pojedynczy uczniowie wielu innych placówek oświatowych w regionie.

¹⁷ Uwzględniłem tylko cztery spośród pięciu tomów, gdyż ostatni – piąty (U-Ż) – został wydany dopiero w 2009 r., a więc już po zakończeniu moich badań.

GIER, FRECHOWNY, FRISZTIK//FRYSZTYK, FROLAJNA, FUTER, GARDYNA, GESZEFT, GISKANA, GRUBER, GRYS//GRYZ, HAPS, HEFT, HEKSA, HERSZT, JAKA, JOPA//JUPA, JUKS, KANA, KASTA//KISTA//KYSTA, KIPA//CIPA, KLAJSTER, KLAJTRY, KLAPER//KLAPRA, KOPLA, KRYMER, KUCH, KUGEL//KUGIEL, LAUBA, LOJFER, MANTEL, MOTORAD//MOTÓRAT, MYCA, MIT//MYT, NUDEL//NUDLE, OSTERAJER, PACHTA, PLANDEKA, PLATA, PLINDZ//PLYNC, POLTER//POLTERABEND, PRESA, PUDYCH// //PUDYNG, RAJZOK, RAUS, ROJBER, RUCZKA//RYCZKA, RUKZAK// //RUPZAK, RYCHTOWAĆ SIĘ, SIKSA, SZABER, SZLACHCIORZ, SZLAUCH, SZLEJPA//SZLOJFA, SZLUS, SZNAPS, SZNEJMAN//SZNEMAN, SZNÓFROWAĆ//SZNUFROWAĆ, SZNYPTUCH, SZNYTKA, SZRAJBOWAĆ, SZRÓBER//SZRUBER, SZTYGA, SZWAMA, SZYPA, TASKA, TASZA, TASZENLAMPA, TEPIŚ//TEPYCH, TOPEK, TREPY, TUTKA//TYTKA, WEK, WESTKA, WURSZTA, WIC//WYC, ZILCA// //ZYLCA, ZOKI//ZOCI, ZORGOWAĆ, ZOSA.

Poza tym w metryczce, w której obok podstawowych danych takich, jak: płeć, miejsce i rok urodzenia informatora oraz jego rodziców, a także miejsce zamieszkania, co pozwoliło na określenie czy ma się do czynienia z ludnością napływową, czy też autochtoniczną, pojawiło się pytanie o znajomość języka niemieckiego. Pomogło to w dokładniejszym określeniu rzeczywistej znajomości germanizmów gwarowego pochodzenia.

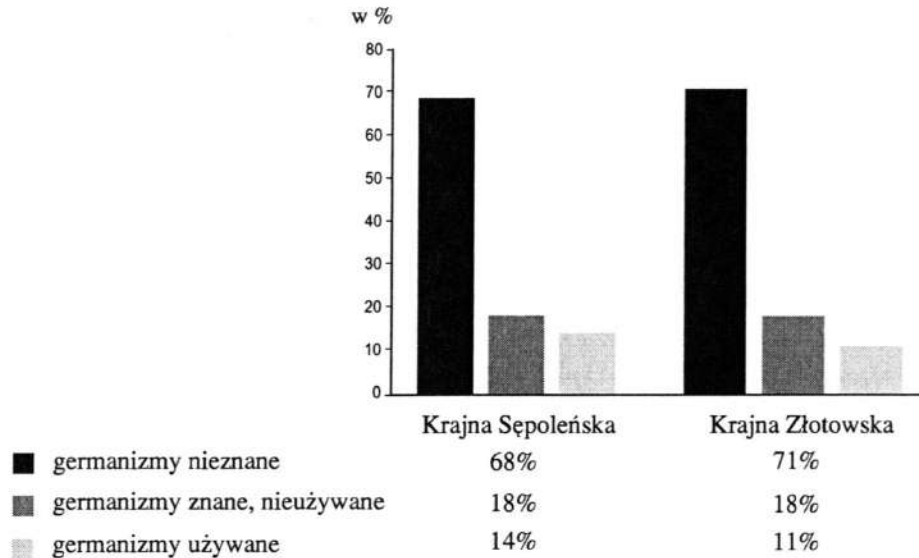
Za prawidłowe uznawałem jedynie te objaśnienia, które można odnaleźć w słownikach Brzezińskiego i/lub Kęcińskiej. W przypadku pojawienia się innego rozumienia, np. pod wpływem innej gwary (często poznańskiej), języka potocznego, literackiego lub niemieckiego czy poprzez dźwiękowe podobieństwo z innym leksemem, odpowiedzi nie uznawałem. Aczkolwiek masowe pojawienie się znaczeń charakterystycznych raczej dla innych odmian powoduje konieczność zaktualizowania słownika krajeńskiej leksyki. Ponadto, by sprawdzić zarówno znajomość bierną, jak i czynną niemieckich zapożyczeń, informatorzy poproszeni byli o zaznaczenie gwiazdką (*) tych haseł, których używają w codziennych kontaktach językowych.

4.2. Żywotność zapożyczeń leksykalnych z języka niemieckiego w gwarach Krajny

I grupa (od 15. do 30. rok życia)

Procentowa żywotność niemieckich pożyczek w najmłodszej grupie wiekowej przedstawia się następująco:

**I grupa
(15.-30. rok życia)**



Wykres 1. Ogólna żywotność germanizmów leksykalnych (I grupa wiekowa)

Wykres dokładnie pokazuje, iż w najmłodszej grupie wiekowej zapożyczenia z języka niemieckiego są zdecydowanie popularniejsze wśród „grupy sępoleńskiej”, która osiągnęła 32% znanych germanizmów, z czego 14% odnotowuje się jako czynne. Wynik mieszkańców Krajny Złotowskiej jest o 3% gorszy (tj. 29%) i dotyczy on leksyki używanej, ponieważ procent pożyczek znanych, lecz nieużywanych jest taki sam na obu terenach (18).

Mimo że średni procent znajomości germanizmów jest tu niewielki, należy zaznaczyć, iż respondenci zarówno z jednego, jak i drugiego obszaru wykazali się niesamowitą kreatywnością w definiowaniu haseł.

Krajna Sępoleńska

Do najczęściej prawidłowo objaśnianych zapożyczeń należą: *bryle* (100%), *klajtry* (95%), *myca* (90%), *rojber* (90%), *fest//festel//festych* (85%), *polter//polterabend* (85%), *rychtować się* (85%), *sznytka* (80%), *dekel//dekiel* (75%), *heksa* (75%), *siksa* (75%), *wek* (75%). Z kolei w poczet najczęściej używanych weszły: *klajtry* (70%), *bryle* (65%), *polter//polterabend* (65%), *fest//festel//festych* (55%), *rojber* (55%).

W niektórych przypadkach widoczny jest wpływ znajomości języka niemieckiego (choćby jedynie na poziomie szkolnym), a zwłaszcza wtedy, kiedy to podobieństwo germanizmu do swojego źródłosłowa jest niezwykle czytelne, np.: *motorad//motórat* (niem. *das Motorrad*), *ostera-*

jer (niem. *das Osterei, die Ostereier*), *tepiś//tepych* (niem. *der Teppich*), *zoki//zoci* (niem. *die Socke, die Socken*).

Pojawiło się jednak dziewiętnaście leksemów, których nikt spośród dwudziestoosobowej grupy nie rozpoznał¹⁸. A są to: *bala, bana, binder//bynder, bursz//bursza, fajerka, fliger//fligier, giskana, juks, krymer, kugel//kugiel, lauba, lojfer, mit//myt, pachta, rajzok, szlachciorz, sznyptuch, taska, wic//wyc*.

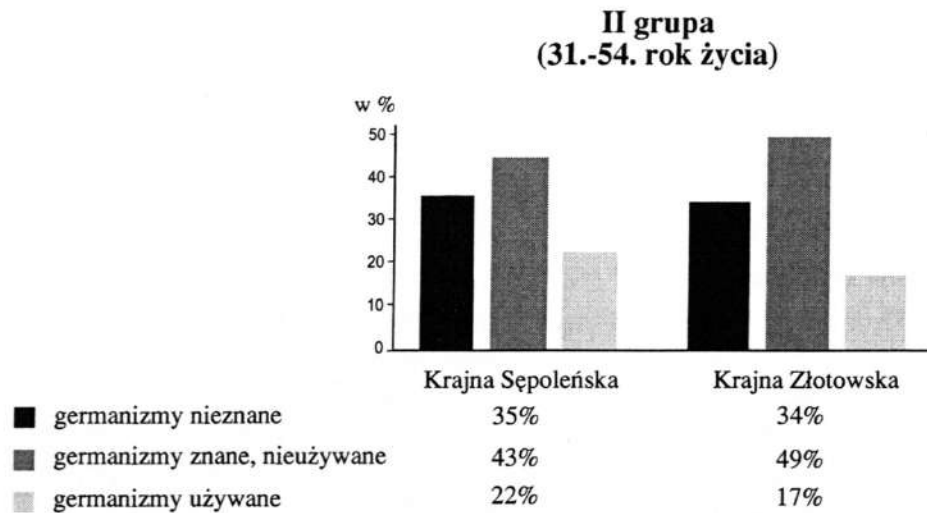
Krajna Złotowska

Jeden wyraz został rozpoznany przez wszystkich ankietowanych, tj. *myca*. Inne najpopularniejsze poprawne wskazania to: *bryle* (95%), *rojber* (80%), *dekel//dekiel* (75%), *futer* (75%), *polter//polterabend* (75%), *klajtry* (70%), *plandeka* (70%), *pudych//pudying* (70%), *fest//festel//festych* (65%), *sznytka* (65%), *tasza* (65%), *wek* (65%), *herszt* (60%), *siksa* (60%), *sznaps* (60%), *trep* (60%). Z kolei do najczęściej używanych należą: *bryle* (65%), *rojber* (50%), *dekel//dekiel* (40%), *myca* (35%), *tasza* (35%), *futer* (30%), *heksa* (30%).

Do nieznanym informatorom, w owej grupie, można zaliczyć następujące hasła: *ableger//apleger//aplegier, bala, binder//bynder, brifkorz, fliger//fligier, gardyna, giskana, krymer, kugel//kugiel, lauba, lojfer, mit//myt, pachta, rajzok, szlachciorz, szlejp//szlojfa*.

II grupa (od 31. do 54. rok życia)

Oto procentowa znajomość germanizmów w drugiej grupie wiekowej:



Wykres 2. Ogólna żywotność germanizmów leksykalnych (II grupa wiekowa)

¹⁸ Mam tu na myśli oczywiście znaczenia proponowane przez Brzezińskiego (1982-2009) i Kęcińską (2004).

W II grupie, nieco lepszą znajomością germanizmów, wykazali się respondenci z Krajny Żłotowskiej, w której średni procent ich znajomości wyniósł 66 (na Krajnie Sępoleńskiej 65%). Mimo to czynnych pożyczek jest tu zaledwie 17%, czyli o 5% mniej niż na Krajnie Sępoleńskiej (22%).

Krajna Sępoleńska

W owym zespole aż dwadzieścia trzy leksemy zostały rozpoznane przez wszystkich informatorów. Są to: *ańtop*, *bryle*, *deka*, *fertich//fertik//fertiś//fertych*, *futer*, *kana*, *klajster*, *kuch*, *myca*, *plandeka*, *plata*, *plindz//plync*, *polter//polterabend*, *raus*, *rojber*, *szlauch*, *sznaps*, *sznytka*, *szróber//szruber*, *trepy*, *tutka//tytka*, *wek*, *zorgować*. Pośród najczęściej używanych występują takie zapożyczenia, jak: *polter//polterabend* (60%), *szróber//szruber* (60%), *wek* (60%), *kasta//kista//kysta* (50%), *kuch* (50%), *plandeka* (50%), *plindz//plync* (50%), *rojber* (50%), *sznytka* (50%).

Nie zostało natomiast zdefiniowanych osiem germanizmów: *bala*, *kugel//kugiel*, *motorad//motórat*, *osterajer*, *pachta*, *rajzok*, *tepiś//tepych*, *zoki//zoci*. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż powtórnie są to głównie rzeczowniki bardzo wyraźnie przywołujące swoją oryginalną postać. Jednak, w tym wypadku, świadczy to o raczej słabej znajomości języka niemieckiego wśród respondentów w tej grupie¹⁹.

Krajna Żłotowska

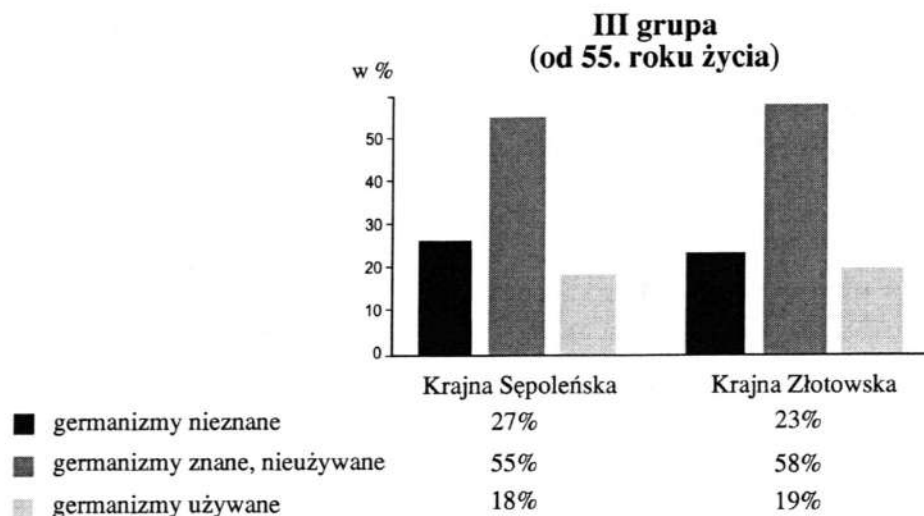
100% respondentów poprawnie wyjaśniło znaczenia następujących słów: *ańtop*, *bety*, *bryle*, *dekell//dekiel*, *futer*, *klajster*, *klajtry*, *plindz//plync*, *rojber*, *ruczka//ryczka*, *rychtować się*, *szlauch*, *sznytka*, *szróber//szruber*, *topek*, *trepy*, *tutka//tytka*, *wek*, *wurszta*, *zilca//zylca*, *zorgować*. Z kolei do najczęściej używanych należą: *polter//polterabend* (50%), *bety* (40%), *bryle* (40%), *curyk* (40%), *mantel* (40%), *myca* (40%), *plindz//plync* (40%), *szróber//szruber* (40%), *tasza* (40%), *wek* (40%), *zilca//zylca* (40%).

Do nierozpoznanych z kolei form zaliczyć można takie, jak: *brifkorz*, *pachta*, *plata*, *rajzok*, *pudych//pudying*. Natomiast po jednym prawidłowym wskazaniu miały: *bala*, *binder//bynder*, *juks*, *kugel//kugiel*, *szlachciorz*.

III grupa wiekowa (od 55. roku życia)

Żywotność pożyczek z języka niemieckiego, w najstarszej grupie ankietowanych (od 55. roku życia), ilustruje wykres 3.:

¹⁹ Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż informatorzy z tej grupy byli za młodzi, by nabyć umiejętności porozumiewania w języku niemieckim dzięki doświadczeniom wojny i okupacji.



Wykres 3. Ogólna znajomość germanizmów leksykalnych (III grupa wiekowa)

Wśród przedstawicieli najstarszego pokolenia właściwe objaśnienia niemieckich pożyczek, zdecydowanie częściej, padały na Krajnie Złotowskiej (77%). Więcej jest tu zarówno germanizmów biernych (58%), jak i czynnych (19%).

Krajna Sępoleńska

Aż trzydzieści pięć leksemów pochodzenia niemieckiego zostało poprawnie zdefiniowanych przez wszystkich respondentów. Są to: *ańtop, bana, bryle, cuch//cug, curyk, dekel//dekiel, futer, haps, heksa, jaka, kana, kasta//kista//kysta, klajster, klajtry, koplą, kuch, myca, plata, plindz//plync, pudych//pudying, raus, rojber, siksa, szlauch, sznytka, szróber//szruber, sztyga, szypa, tasza, taszenlampa, topek, trepy, tutka//tytka, wek, zilca//zylca*. Wśród najczęściej używanych można podać takie germanizmy, jak: *plandeka* (70%), *polter//polterabend* (60%), *sznaps* (60%), *sznytka* (60%), *wek* (60%), *koplą* (50%), *kuch* (50%), *presa* (50%). Na szczególną uwagę zasługuje natomiast pożyczka, której prawidłowe znaczenie, na terenie Krajny Sępoleńskiej, wskazała tylko jedna osoba, i to właśnie z tejże grupy. Chodzi tu mianowicie o słowo *pachta*, objaśniane najczęściej, pod wpływem języka potocznego, jako ‘kradzież’. Jednak w gwarze wyraz ten oznacza ‘dzierżawę’ (Kęcińska 2004: 45).

Z listy stu zapożyczeń niemieckich nie rozpoznano tylko czterech: *brifkorz, kugel//kugiel, lojfer, rajzok*.

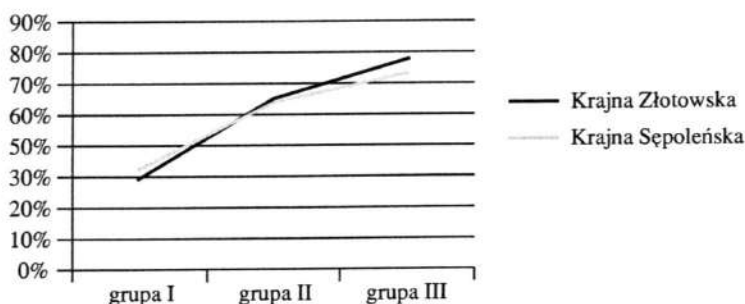
Krajna Złotowska

Do pożyczek poprawnie zdefiniowanych przez wszystkich ankietowanych należą: *bana*, *bryle*, *curyk*, *cygareta*, *dekel//dekiel*, *futer*, *jaka*, *jopa//jupa*, *kuch*, *myca*, *pudych//pudying*, *siksa*, *szlauch*, *sznaps*, *szróber//szruber*, *szytyga*, *taszenlampa*, *topek*, *trepy*, *tutka//tytka*, *wic//wyc*. Z kolei miano najczęściej używanych zyskały: *bryle* (70%), *szlauch* (70%), *dekel//dekiel* (60%), *myca* (60%), *tasza* (60%), *wek* (60%), *bety* (50%), *plandeka* (50%), *szróber//szruber* (50%).

Nie podano właściwego znaczenia tylko germanizmu *rajzok*. Natomiast po jednym dobrym wskazaniu miały: *brifkorz*, *kugell//kugiel*, *pachta*, a trzy wyczerpujące objaśnienia odnotowały *krymer* i *szlachciorz*.

4.3. Podsumowanie

Bezspornie wspólnym mianownikiem obu terenów jest powolne wymieranie germanizmów. Tym, co łączy, jest również, wzrastająca wraz z wiekiem, różnica pomiędzy leksyką bierną a czynną. Z kolei średnia znajomość zapożyczeń niemieckich jest wprost proporcjonalna do wieku respondentów – mianowicie jest ona tym wyższa, im starszy jest dany informator. Zależność tę przedstawia poniższy wykres:



Wykres 4. Żywotność germanizmów leksykalnych na Krajnie

Natomiast tym, co niewątpliwie różni, jest lepsza znajomość niemieckich pożyczek w grupach II i III na Krajnie Złotowskiej. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zapewne fakt, iż niektóre z badanych osób lub ich rodzice pamiętają samą gwara, której częścią składową są przecież także i zapożyczenia. Jeśli spojrzymy na to z tej perspektywy, okaże się, że hipoteza, o większej znajomości germanizmów wśród mieszkańców „niemieckiej” części Krajny, jest słuszna. Jednak już w II przedziale wiekowym rozdźwięk, pomiędzy jednym terenem a drugim, wynosi tylko 1% na korzyść Krajny Złotowskiej. Co ciekawe, to wła-

śnie najmłodszy ankietowani, z powiatu sępoleńskiego, częściej prawidłowo definiowali hasła niż ich rówieśnicy ze Złotowa i okolic (o 3% więcej, ogółem 32%). Mało tego, procent słownictwa czynnego na Krajnie Sępoleńskiej, w I i II grupie wiekowej, jest wyższy niż w powiecie złotowskim (I grupa – różnica 3%, II grupa – różnica 5%). Dopiero najstarsi mieszkańcy Złotowszczyzny deklarują nieco większą liczbę słownictwa używanego (o 1% więcej, w sumie 19%). Jak widać owo historyczne, dziejowe zróżnicowanie traci na znaczeniu, ponieważ widoczne jest ono już tylko wśród najstarszej generacji. Jednak trzeba pamiętać, iż badałem tylko niewielką część mieszkańców Krajny. Należy zatem zostawić pewien margines błędu, tym bardziej, iż różnica dotycząca średniej znajomości zapożyczeń niemieckich w III grupie, pomiędzy jednym a drugim terytorium, wynosi tylko 4%. Oznacza to, iż co prawda mieszkańcy Krajny Złotowskiej znaleźli się po „niemieckiej” stronie, jednak procent ludności tejże proveniencji był na terenie powiatu sępoleńskiego na tyle wysoki, że i tutaj niemczyzna dosyć wyraźnie odcisnęła swoje piętno w mowie Krajniaków.

Jeżeli chodzi o jakość rozpoznanych germanizmów to na obu terenach nazwy sprzętu rolniczego, mimo że zdecydowana większość respondentów wywodziła się ze środowisk wiejskich, wśród najmłodszych przeważnie pozostawały nierozpoznane. Może świadczyć to o tym, iż leksemy z owej grupy tematycznej zaczęły być wypierane najszybciej, zresztą niekiedy wraz ze swoimi desygnatami. Co się zaś tyczy najpopularniejszych leksemów, to również nie było tu dużej różnicy. Najbardziej znane, na obu terytoriach Krajny, są takie pożyczki, jak: *bryle* (‘okulary’), *myca* (‘czapka’), *rojber* (‘łobuz’, ‘rozbójnik’), *klajtry* (‘włosy’, ‘najgorszy gatunek wełny (po strzyżeniu), brudne kawałki’; *klajter*: ‘kłak’, ‘włos’, ‘pies’), *dekel//dekiel* (‘przykrywka’, ‘pokrywa’), *polter//polterabend* (‘tłuczenie szkła na szczęście pod domem weselnym w przeddzień wesela’), *sznytka* (‘kawałek chleba’), *wek* (‘słoik’), *heksa* (‘czarownica’, ‘przezwisko kobiety’, ‘ciota’). Za to nikt z osiemdziesięciu ankietowanych nie rozpoznał słowa *rajzok* (‘gruby kij, laska do podpierania’). Inna kłopotliwa pożyczka – *pachta* (‘dzierżawa’) została poprawnie objaśniona tylko w dwóch przypadkach (po jednym na każdym obszarze) i to przez najstarszych respondentów. Sam leksem jest doskonale znany przez ogół społeczeństwa, ale raczej w potocznym rozumieniu ‘kradzież’, a dokładniej ‘kradzież owoców, warzyw’. Jednakże owych znaczeń nie odnotowuje ani Brzeziński, ani Kęcińska. Niemniej to właśnie na Krajnie Złotowskiej trudno rozpoznawalny wyraz taki, jak na przykład *lojfer* (‘chodnik’,

‘dywanik’, ‘warchlak’), wskazany prawidłowo na Krajinie Sępoleńskiej tylko raz, po zachodniej stronie Łobzonki wystąpił aż dziewięciokrotnie. Podobnie jest z hasłem *kugel//kugiel* (‘bombka na choinkę’) objaśnionym dobrze jedynie dwa razy, kolejno przez reprezentantów II i III grupy z Krajny Złotowskiej. Tam też częściej poprawnie definiowano zapożyczenia *szaber* (‘przywłaszczenie rzeczy opuszczonych, porzuconych, pozabawionych należytej opieki’) – dwadzieścia sześć razy; w powiecie sępoleńskim tylko jednaście, oraz *lauba* (‘altana, odaszone miejsce przy domu lub w ogrodzie’) – piętnaście właściwych odpowiedzi; na Krajinie Sępoleńskiej – pięć. Mieszkańcy Sępólna Kraj. i okolic wykazali się lepszą znajomością leksemu *ańtop* (‘posiłek jednogarnkowy, zwykle zupa’), prawidłowo wskazanego aż przez trzydziestu dwóch ankietowanych (na Złotowszczyźnie o dziewięciu mniej). Bardziej zauważalne różnice jakościowe pojawiają się podczas analizy słownictwa czynnego. Na Krajinie Sępoleńskiej najpopularniejsze używane germanizmy to: *polter//polterabend* (62,5%), *plandeka* (55%), *sznytka* (52,5%), *klajtry* (50%). Z kolei na Krajinie Złotowskiej w mowie żywej najczęściej pojawiają się: *bryle* (60%), *dekel//dekiel* (42,5%), *myca* (42,5%), *tasza* (42,5%). Zarysowuje się tu zatem wyraźny dysonans.

Przyczyny błędnych definicji, na obu terenach, w każdej grupie wiekowej, można, moim zdaniem, zaklasyfikować według trzech kryteriów. Są to:

- wpływ odmian języka ogólnego (oficjalnych, a także polszczyzny potocznej, gwar środowiskowych, zawodowych), innych odmian terytorialnych oraz języka niemieckiego;
- podobieństwo artykulacyjne z leksemami zarówno rodzimego, jak i obcego pochodzenia;
- procesy asocjacyjne.

Wpływ innych odmian języka szczególnie silny jest w przypadku wyrazów: *fajerka* (‘zapalka’)²⁰, występującego najczęściej w ogólnym rozumieniu ‘krążki na piecu kuchennym’, ‘kuchnia gazowa’ itp.; *trep* (‘drewniaki’, ‘schody’), przyjmującego potoczne znaczenie ciężkiego obuwia, także wojskowego; *dekel//dekiel* (‘przykrywka’, ‘pokrywa’) jako metaforyczne, potoczne ujęcie głowy; *grys//gryz* (‘kaszka manna’) w wyniku znaczenia ogólnego – ‘żwir’. Wyrazy: *ancuch//ancug* (‘ubranie’) – ‘garnitur’ (niem. *der Anzug*); *geszef* (‘interes, transakcja handlowa’) – ‘zakład’, ‘sklep’ (niem. *das Geschäft*); *kugel//kugiel* (‘bombka na choinkę’) – ‘kula’ (niem. *die Kugel*), definiowano pod wpływem dosłownej translacji z języka niemieckiego.

²⁰ W nawiasach podaję właściwe znaczenia germanizmów.

Inne niewłaściwe wskazania wynikały często z podobieństwa dźwiękowego z innymi leksemami, np. *bala* ('piłka do zabawy', 'piłka') mylona często z germanizmem *bal//ból* ('belka, słup, kawał grubego drąga, deska grubsza niż 2 cale') oraz wyrazem *balia; binder//bynder* ('snopowięzałka') kojarzony z niemieckim *binden* ('wiązać, związać') lub spolszczonym *bindować*; *cygareta* ('papieros') z 'cygaro'; *fest//festel//festych* ('mocno', 'doskonały, dobry, wysokiej jakości') z *das Fest* ('święto', 'festyn', 'zabawa') lub zapożyczeniem *festyn; heft* ('zeszyt') z 'haftem' lub z czynnościami przyszywania, przyczepiania itp. (niem. *heften*); *rajzok* ('gruby kij, laska do podpierania') z inną niemiecką pożyczką – *rajzer; szlachciorz* ('rzeźnik') ze 'szlachcicem'; *sznófrować//sznufrować* ('szukać, węszyć, przegrzebiać') ze 'sznurowaniem'. Trzecim źródłem błędnych objaśnień była asocjacja z innymi obiektami, np. *cygareta* ('papieros') – skojarzona z innymi akcesoriami do palenia ('popielniczka', 'lufka', 'pudełko na cygara' itp.); *frisztik//frysztyk* ('śniadanie') – ogólnie z jedzeniem, posiłkiem; *gardyna* ('firana') – z 'zasłoną'; *juks* ('sztuczny nawóz', 'brud, zanieczyszczenie') – z 'bałaganem', 'mieszanką'; *mantel* ('płaszcz') – z 'ubraniem'; *siksa* ('podłotek, dziewczyna') – z 'kobietą lekkich obyczajów', 'złą dziewczyną', 'wredną osobą'; *szaber* ('przywłaszczenie rzeczy opuszczonych, porzuconych, pozbawionych należytej opieki') – z 'oszustwem', 'nielegalnym handlem' itp. oraz *wek* ('słoik') mylony z 'konfiturą'.

5. Uwagi końcowe

Wydawałoby się, iż po zachodniej części Łobzonki, jako tej będącej najdłużej pod niemieckim jarzmem, procent nie tylko znanych, ale i używanych germanizmów będzie wyższy. Okazuje się, że w najmłodszym zespole to właśnie respondenci z powiatu sępoleńskiego poprawnie objaśnili o 3% więcej niemieckich pożyczek niż mieszkańcy Krajny Złotowskiej. W średniej grupie z kolei ankietowani z powiatu złotowskiego zdefiniowali prawidłowo nieco większą liczbę haseł (o 1% więcej, ogółem 66%). Podobnie było w najstarszym pokoleniu, w którym info matrzy ze Złotowa i okolic wykazali się lepszą znajomością gwaryzmów niemieckiego źródła o 4% (77%). Nie są to jednak aż tak ogromne różnice. Zdaje się, iż czas jest tu elementem, który je zaciera. Z drugiej strony Krajna Złotowska była co prawda w granicach Niemiec, ale działał tam prężnie ruch polonijny „spod znaku Rodła”. A Polacy, tak rozgoryczeni postanowieniami traktatu wersalskiego, byli nastawieni na intensywną ochronę polskiego języka i kultury. Poza tym teren ten stał się po 1945 r. punktem docelowym tułaczki Polaków z Kresów Wschodnich, którzy

przecież nie mieli styczności z językiem niemieckim, w takim stopniu jak autochtoni. Natomiast po I wojnie światowej powiat sępoleński w dalszym ciągu zamieszkały był, w dużej mierze, przez ludność pochodzenia niemieckiego. A jak wiadomo kontakty kulturowe, a co za tym idzie również i językowe, w takich wypadkach, są nie do uniknięcia. Niemniej poziom znajomości zapożyczeń z języka niemieckiego jest wyższy na Krajinie Złotowskiej.

Germanizmy krajeńskie, podobnie zresztą jak cała gwara krajeńska, są w odwrocie. O ich randze jednakże świadczy fakt, iż stanowią one ostatni bastion, w którym rdzenna mowa Krajniaków niekiedy jeszcze się przejawia, bowiem to właśnie pożyczki z języka niemieckiego są najbardziej trwałą częścią krajeńskiej leksyki.

Wykaz skrótów

- AJKiDS *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, pod red. Z. Stiebera (t. wstępny i t. I-VI) i H. Popowskiej-Taborskiej (t. VII-XV), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1964-1978.
- AJWK *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. 1-11, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979-2005.
- SGKP *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. IV, Warszawa 1883.
- SGMP *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Poznań 1999.

Bibliografia

- Borzyszkowski J., 2004: „*Lud Polski się nie da...*”. Ks. Bolesław Domański – Patron Polaków w Niemczech (1872-1939), [w:] *Ksiądz Patron Bolesław Domański (1872-1939) a tradycje Związku Polaków w Niemczech na Krajnie*, pod red. J. Kęcińskiej, Gdańsk – Wielki Buczek, s. 23-65.
- Broda M., 1978: *Zapożyczenia niemieckie w gwarze Puńcowa koło Cieszyna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze”, z. 59, s. 99-105.
- Brzeziński W., 1982-2009: *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskiem*, t. I: A-G, t. II: H-N, t. III: O-PRY, t. IV: PRZ-T, t. V: U-Ż oraz Uzupełnienia, Wrocław – Warszawa.
- Buttler D., 1991: *Dziedzictwo dziewiętnastowieczne w zasobie zapożyczeń niemieckich współczesnej polszczyzny*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, „Językoznawstwo”, t. XIII, s. 395-402.

- Buttler D., 1987a: *Germanizmy składniowe*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 562-565.
- Buttler D., 1987b: *Germanizmy słownikowe*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 479-482.
- Buttler D., 1987c: *Zapożyczenia z języka niemieckiego jako problem normatywny*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 399-403.
- Buttler D., 1988: *Zmienność formalna i znaczeniowa dziewiętnastowiecznych zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 1-2, s. 51-67.
- Czarnecki T., 1981: *O wyrazach staropolskich pochodzenia niemieckiego z zakresu tkactwa i sukiennictwa*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 251-154.
- Czarnecki T., 1970: *Pośrednictwo czeskie w staropolskich pożyczkach z niemieckiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 9, s. 37-44.
- Czarnecki T., 1980: *Z historii wyrazów staropolskich pochodzenia niemieckiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 19, s. 15-19.
- de Vincenz A., *Deutsch-polnische Sprachkontakte, Deutsche und Polen. 100 Schlüsselbegriffe*, red. E. Kobylińska, A. Lawaty, R. Stephan, München – Zürich 1992, s. 114-122.
- Drechsel U., 1996: *Wie fest ist deutsches Lehngut im Polnischen verwurzelt?* „Germanistyka. Studia i materiały” XII, Zielona Góra, s. 43-49.
- Duda F., 1909: *Rozwój terytorialny Pomorza polskiego (wiek XI-XIII)*, Kraków.
- Dyzak A.S., 2003: *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz, s. 81-94.
- Geppert I., 1926: *Dzieje ziemi nakielskiej aż do pierwszego rozbioru Polski*, [w:] *Krajna i Nakło. Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle*, Nakło, s. 3-144.
- Gliszczyńska A., 2007: *Germanizmy leksykalne południowej kaszubszczyzny (na materiale książki Bolesława Jażdżewskiego Wspomnienia kaszubskiego „gbura”)*, „LingVaria”, nr 1, s. 79-89.
- Handke K., 1967: *Odrębności leksykalne Krajny*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 7, s. 141-155.
- Harasimowicz I., 1954: *O niektórych elementach niemieckich w dialekcie ostródzkim*, „Język Polski”, z. 4, s. 276-285.
- Hinze F., 1965: *Wörterbuch und Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pommeranischen/Kaschubischen*, Berlin.
- Judycka I., 1954: *Typy zapożyczeń niemieckich w gwarach Warmii i Mazur*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 1-12.
- Kaestner W., 1939: *Die deutschen Lehnwörter im Polnischen*, Leipzig.
- Karszniewicz-Mazur A., 1988: *Zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*, Wrocław.
- Kęcińska J., 2004: *Mały słownik gwary krajeńskiej*, Złotów-Wielki Buczek.
- Klawon A. M., 2006: *Wpływ języka niemieckiego na regionalne odmiany polszczyzny – leksykalne podobieństwa i różnice w mowie mieszkańców Śląska Opolskiego i Kociewia*, „Linguistica Bidgostiana” vol. III, s. 106-115.

- Klemensiewicz Z., 2007: *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Kolberg O., 1887: *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XI, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. III, Kraków.
- Korbut G., 1893: *Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym*, [w:] „Prace Filologiczne”, t. IV, s. 345-560.
- Kozierowski S., 1914: *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań.
- Kozierowski S., 1921: *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. I: A-Ł, Poznań.
- Krajna-Wielatowski A., 1928: *Ziemia Złotowska*, Poznań.
- Krajna-Wielatowski A., 1931: *Złotów*, Poznań.
- Lipczuk R., 2007: *Geschichte und Gegenwart des Fremdwortpurismus in Deutschland und Polen*, Frankfurt.
- Maciejewski J., 1966: *O zapożyczeniach niemieckich w gwarze chełmińskiej. Asymilacja wyrazów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, „Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 17, „Filologia Polska” VI, s. 85-99.
- Marzec B., 2005: *Mniejszość niemiecka w powiecie sepoleńskim w latach 1920-1939*, Sepólno Krajeńskie.
- Miodek J., 1991: *Germanizmy w gwarze śląskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, „Językoznawstwo”, t. XIII, s. 463-468.
- Moszyński L., 1954: *Geografia niektórych zapożyczeń niemieckich w staropolszczyźnie*, Poznań.
- Nowowiejski B., 1990: „Osobliwe” zapożyczenia ze źródła niemieckiego w polszczyźnie ogólnej i pol. XIX w. (na materiale czasopism), „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 530-540.
- Nowowiejski B., 2007: *Wpływy języka niemieckiego na polszczyznę w zakresie słownictwa*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 14-24.
- Pająkowska-Kensik M., 2003: *Gwara borowiacka a inne dialekty Pomorza*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, pod red. M. Świąćickiej, Bydgoszcz, s. 69-78.
- Panek L., 2002: *Kultura i przyroda Krajny w edukacji regionalnej*, Sepólno Krajeńskie.
- Pawluczuk Z., 1974: *Powiat sepoleński w latach 1920-1939*, [w:] *Dzieje Sepólna i powiatu*, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz, s. 131-190.
- Rybicka H., 1976: *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa.
- Szafran P., 1961, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI-XVIII w. (1511-1772)*, Gdańsk.
- Tambor J., 1998: *Germanizmy w gwarze śląskiej – stopień przyswojenia*, „Prace Językoznawcze”, t. 25, „Studia historycznojęzykowe”, pod red. O. Wolińskiej, Katowice.

- Topolski J., 2000: *Historia Polski*, Poznań.
- Walczak B., 1993: *Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław, s. 500-510.
- Zabrocki L., 1956: *Związki językowe niemiecko-pomorskie*, [w:] *Konferencja Pomorska (1954). Prace Językoznawcze*, Warszawa, s. 149-174.
- Zagórski Z., 1964: *Gwary Krajny*, Poznań.
- Żmizdiński F., 1974: *Rozwój Sępólna i jego okolic na tle dziejów Krajny do 1914 roku*, [w:] *Dzieje Sępólna i powiatu*, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz, s. 53-103.

Contemporary picture of lexical Germanisms in the Krajna Sępoleńska and Krajna Złotowska regions – a comparison attempt

Summary

The aim of this article is an attempt to give answers to the following questions: Did the different history of the Krajna Sępoleńska Region and Krajna Złotowska Region have an impact on the knowledge level of lexical borrowings of German origin in the today's inhabitants of the Krajna Region? If so, in which area is it higher? Are there any quality differences apart from the quantity ones? In order to determine the actual topicality of Germanisms in both areas eighty people, divided into three age groups, participated in the survey which included a hundred borrowings from the German language. The research has revealed that the inhabitants of the Złotów Region demonstrate better knowledge of the German borrowings. However, divergences between the two regions proved to be minimal – and with the youngest respondents more correct explanations were noted in the group from the Krajna Sępoleńska Region. But it is different with active vocabulary. Here, in turn, Germanisms are more popular with most groups from the Krajna Sępoleńska Region (I and II). The quality differences are most visible in the lexis which is declared to be still in use. In this respect, it is worth noticing the results achieved by the respondents aged from 15 to 30 years living in both regions which clearly reflect the ongoing unification tendency caused by the increasing universality of education and the influence of mass media which popularize the standard Polish language.

Krzysztof Kołatka – mgr filologii polskiej, absolwent Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (2009), doktorant w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego tejże uczelni, dyscyplina: językoznawstwo. Pracę magisterską nt. *O germanizmach w gwarach Krajny* napisał pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Pająkowskiej-Kensik. Jego zainteresowania naukowe obejmują przede wszystkim dialektologię (w szczególności gwary krajeńskie i ich żywotność w mowie współczesnych Krajanaków oraz język mieszkańców Borów Tucholskich i Kaszub), a także etnolingwistykę (związki języka i kultury ludowej).